

CHAIM LENDER

ur. 1919; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Chełm, dwudziestolecie międzywojenne, współczesność, rodzina i dom rodzinny, ulica Kopernika 14, sąsiedzi

Dom rodzinny przy ulicy Kopernika 14

[Mieszkaliśmy na] Kopernika 14, teraz ten dom remontują. Był sklep, była piekarnia pod nami, [właściciel] nazywał się Abram Berlant, był sklep galanteryjny Altmana, a nad nami był hotel, Bristol. Teraz on jest pusty, bo w środku zawaliły się podłogi. Kiedyś budowali [tak, że] nie dali szyn żelaznych, [tylko] słupy drewniane pod podłogą – to [przez] tyle czasu to zgniło. Trzy pokoje mieliśmy, wszystkie pokoje były jednej wielkości prawie. Ja się urodziłem przy jednej ścianie, a przy drugiej ścianie ojciec pracował.

Obok był dom jednego pana, który miał młyn. Tam pierwszy raz widziałem telefon. I tam były sklepy, manufaktura i sklep spożywczy. [Właścicielka następnego] domu nazywała się Palewska, ona miała skład z różnymi towarami i ona też mieszkała tam. Wszyscy ci ludzie byli religijni. To było niedaleko synagogi i cerkwi. Ja byłem Żydem, prawdziwym Żydem, nigdy nie zachodziłem do kościoła, nie wolno było. Pobożni [Żydzi] powiedzieli, że nie można, mnie się zdaje, że nigdzie nie jest napisane, że nie wolno wejść do kościoła. Po wojnie byłem, zachodziłem do kościoła, rozmawiałem z księdzem. Dla mnie nie jest ważny Polak, Ruski, dla mnie jest ważny człowiek. Jeśli on jest człowiekiem, on może być Turkiem, on może być kimkolwiek. Nie jest ważna religia.

Data i miejsce nagrania	2009-09-16, Holon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"